

Witajcie!

Dzisiaj podam Wam trzeci schemat rozprawki. Proszę (w miarę możliwości) przepisać lub wydrukować i wklejać do zeszytu. Proponuję również spróbować napisać rozprawkę do poniedziałku wieczorem, w jaki sposób mi odeślcie, napiszę później.

Temat: W życiu ważniejsze są czyny niż słowa. Napisz rozprawkę, w której uzasadnisz słuszność tego stwierdzenia. W uzasadnieniu odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej oraz do innego utworu literackiego. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 wyrazów.

Oczywiście tematy kolejne będziemy realizować, ale innej pracy do poniedziałku nie zadam. Postarajcie się!

Pozdrawiam serdecznie, trzymajmy się!

M. Wróblewska

Schemat III

I. Hipoteza

Czy rodzice powinni kontrolować prace domowe siódmoklasisty?

II. Argumenty

1. za /14-latek nie jest na tyle odpowiedzialny, żeby pilnować swoich obowiązków szkolnych
2. za /uczeń dopilnowany w domu będzie miał dobre oceny i dostanie się do wymarzonej szkoły
3. przeciw / pilnowanie 14- latka przeszkadza mu w osiągnięciu samodzielności
4. przeciw / rodzice są zmęczeni i rozdrażnieni, nie mają czasu na odpoczynek, do własnych obowiązków dokładają obowiązki dzieci

III. Teza końcowa (mocno wyrażone swoje stanowisko)

Według mnie rodzice powinni interesować się pracą szkolną swojego dziecka. Jednym z ważnych jej elementów są prace domowe. Warto uzgadniać z rodzicami niektóre zadania, szczególnie te, które mają znaczny stopień trudności albo wykraczają poza ramy szkolne. Na co dzień z prostymi pracami uczniowie powinni sobie radzić sami.

Rozprawka- przykład

Czy rodzice powinni kontrolować prace domowe siódmoklasisty?

Uważam, że można przytoczyć argumenty przemawiające za tą hipotezą oraz takie, które wykażą jej niesłuszność.

Młody człowiek w miarę dorastania uczy się samodzielności i odpowiedzialności za swoje czyny. Ma coraz większą świadomość wagi wykształcenia w swoim życiu. Jednak 14-latek jest dopiero w trakcie tego procesu. Nie każde dziecko w tym wieku potrafi pilnować swoich obowiązków szkolnych. Dobrze jest, gdy rodzice mu w tym pomagają, bo tym samym kształcą w nim odpowiedzialność.

Dziecko, które jest dopilnowane przez rodziców, jest zawsze przygotowane do lekcji, ma odrobione prace domowe, przeczytane lektury. Dzięki temu osiąga wysokie noty i ma duże szanse dostania się do wymarzonej szkoły. Realizuje swoje pasje i zgodnie z nimi planuje przyszłość. Takie dziecko ma możliwość w życiu wiele osiągnąć.

Jednakże szczegółowe kontrolowanie 14- latka może mu szkodzić. Młody człowiek przyzwyczajony do nadzoru rodziców, z trudnością osiąga samodzielność. Często nie potrafi zająć własnego stanowiska, bo czeka na pomoc rodziców. Może mieć kłopoty z usamodzielnieniem się założeniem własnej rodziny, decyzjami o swojej przyszłości.

Nieustanne nadzorowanie własnego dziecka owocuje zmęczeniem i rozdrażnieniem opiekunów. Nie mają oni czasu dla siebie, nie zajmują się rozwijaniem swoich pasji, nie mają kiedy odpocząć. Taka sytuacja źle wpływa na rodzinną atmosferę. Może generować konflikty i rodzić wzajemną niechęć między rodzicami a dziećmi.

Według mnie rodzice powinni interesować się pracą szkolną swojego dziecka. Jednym z ważnych jej elementów są prace domowe. Warto uzgadniać z rodzicami niektóre zadania, szczególnie te, które mają znaczny stopień trudności albo wykraczają poza ramy szkolne. Na co dzień z prostymi pracami uczniowie powinni sobie radzić sami.